

SPD 35/4/1-10/200g



Rst
580

10,000

Rs II 580

SPD 35/4/1-10/2000 1870-1856
2

Wzrost o Uniwersytecie



Rs II

580

2. Cedanish

1) *Wskazywanie w miasteczku Sopotniku.*

3

Z konieczności spóźniony być musi głos mój, dorzucony do dyskusji, jaka toczyła się nie dawno na łamach „Kurieru Poznańskiego” w sprawie projektowanego uniwersytetu pomorskiego. Może jednak i ten głos będzie wzięty pod rozwagę, zwłaszcza, że miałem już kiedyś dawniej („Przegl. powsz.” 1935) sposobność zajmować się tą sprawą.

W zupełności przychylam się do zdania tych, którzy uważają stworzenie wspomnianego uniwersytetu za rzecz nie tylko pożyteczną, ale wręcz konieczną. Na rzecz tej konieczności dwojakie przemawiają argumenty.

1. Założenie wszechnicy polskiej na Pomorzu umocni polskość tej dzielnicy i polskie prawa do niej. Wszechnica taka będzie warownią polszczyzny, będzie pomnikiem polskiej kultury na Pomorzu, ogniskiem koncentrującym polskie wysiłki kulturalne w tej dzielnicy.

2. Pomorze przez swoje położenie nad Bałtykiem, przez łączność z krajami zamorskimi, zajmuje stanowisko odrębne w naszym państwie, wskutek czego posiada też szereg spraw i zagadnień odrębnych, których badanie i studiowanie musi być zadaniem specjalnego zakładu naukowego. Dodajmy do tego, że dzielnica ta ma swoją własną, regionalną, bardzo bogatą kulturę, której poznawanie, utrzymywanie i rozwój powinny leżeć na sercu zarówno mieszkańcom tej dzielnicy, jak całej Polsce. Tym celom również służyłby doskonale uniwersytet pomorski.

Co się tyczy dwóch miast, które były brane pod uwagę, tj. Torunia i Gdyni, stanowczo — jak sędzę — oświadczyć się należy za pierwszym. Toruń położony jest w centrum Pomorza, ma starodawną tradycję naukową, bogate zbiory i zabytki, a przy

2) „Uniwersytet w mieście Kopernika” (dok.)

tym idealną atmosferę pracy intelektualnej. Dziś w całym świecie, a nade wszystko w Ameryce, przeważa tendencja tworzenia ośrodków naukowych nie w gwarnych i rozległych miastach kupieckich czy przemysłowych, lecz w miejscowościach zacisznych, gdzie żaden hałas nie zamąca i nie rozprasza skupienia umysłowego.

I jeszcze jest jeden powód, dla którego uniwersytet powinien być w Toruniu. W tym mieście żył, działał i tworzył najslawniejszy z uczonych polskich, ojciec nauki polskiej, Mikołaj Kopernik. Winniśmy to jego pamięci, by koło kolebki jego genialnych natchnień ufundować wielki przybytek wiedzy, nazwany imieniem: — Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

DR JÓZEF BIRKENMAJER

Prof. Uniwersytetu Wisconsin

Chicago *Am. Pozn. 3/38*

Jeszcze o wyższej uczelni na Pomorzu

Niedawno temu, na łamach jednego z pism stołecznych, poruszył prof. Czesław Znamierowski (z Uniwersytetu Poznańskiego) ogromnie doniosłą sprawę reformy studiów prawnych — poza studium uniwersyteckim. Rzuca mianowicie myśl stworzenia nowej instytucji: Szkoły Prawa, mającej pozostać pod zwierzchnictwem ministra sprawiedliwości.

Autorowi chodzi o stworzenie nowego warsztatu badawczego, który by zwrócił na nowe drogi badawczą myśl prawniczą. Nowy też, odbiegający od utartego szablonu jest pomysł autora, umieszczenia nowej szkoły nie w stolicy, która w swych murach skoncentrowała już tyle instytucyj naukowych, lecz w mieście prowincjonalnym, a mianowicie w Toruniu.

Projekt swój rzuca autor w słowach nader przekonujących: „Toruń w moim rozumieniu czeka wprost na to, by podjąć doniosłą rolę prowincjonalnego ośrodka intelektualnego. Aby się mogła w mieście wytworzyć atmosfera życia naukowego, trzeba, aby mury miasta dawały ramę dość estetyczną i pełną milczącej lecz wymownej poetyczności. Ten warunek spełnia to miasto starych kościołów, średniowiecznych murów i bram, malowniczych kamienic i pięknych nadwiślańskich widoków natury.

Położenie centralne między Pomorzem, Poznańskim i dawną Kongresówką daje mu szczególne znaczenie polityczne i przeznacza z góry na ważny ośrodek kultury. Ważne znaczenie ma też i ten fakt, że Toruń jest dużym ośrodkiem administracyjnym i siedzibą okręgu sądowego, oraz to, że niezbyt odległy jest od dwóch środowisk uniwersyteckich, Warszawy i Poznania“.

Koncepcje artykułu prof. Znamierowskiego idą, co warto zaznaczyć, po linii też wydanej przez Instytut Bałtycki w Toruniu (obecnie w Gdyni) pracy zbiorowej p. t. „Sprawa wyższej uczelni na Pomorzu”. Mianowicie, w rozprawie dra J. Borowika, dyrektora Instytutu Bałtyckiego: „Uwagi na temat organizacji szkolnictwa wyższego na Pomorzu”, znajduje się projekt realizacji wyższej uczelni na Pomorzu (z siedzibą w Toruniu) etapami, których ostatnim byłoby stworzenia akademii prawa administracyjnego. Zadaniem akademii byłoby kształcenie urzędników w administracji politycznej, samorządowej, skarbowej i społecznej oraz w służbie konsularnej i dyplomatycznej, szczególnie w krajach bałtyckich. Była by to więc — w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki — specjalizacja studium prawniczego w pewnym kierunku, idea pokrewna projektowi prof. Znamierowskiego. Obaj autorzy dochodzą zatem — wychodząc z różnych założeń — do identycznego wniosku, a całkowicie zbiegają się w pomyśle umieszczenia takiego studium prawniczego w stolicy Pomorza.

Wysnuwanie z różnych stron i przez różnych autorów koncepcji utworzenia wyższej uczelni na Pomorzu dowodzi żywotności tej myśli, której urzeczywistnienie miałoby ogromne znaczenie. Pozwoliłoby mianowicie na koncentrację pewnych wysiłków naukowych na Pomorzu, dzielnicę rażąco upośledzonej pod względem wyposażenia w instytucje naukowe. A czas nagli, gdyż „po tamtej stronie” nie zaniedbuje się niczego, by front — także naukowy — wzmacniać usilnie, przez co zaniedbania nasze występują tym jaskrawiej.

WIELKIE POMORZE MUSI MIEĆ SWOJĄ WYŻSZĄ UCZELNIĘ

O Uniwersytecie Pomorskim

Doniesie uwagi prof. U. P. Tadeusza Silnickiego nad kwestią przyszłego Uniwersytetu Pomorskiego w Toruniu

Torun. — W ostatnim numerze „Teki Pomorskiej” zajmuje się prof. U. P. Tadeusz Silnicki w artykule „Uniwersytet Pomorski w Toruniu” kwestią przyszłego Uniwersytetu Pomorskiego, kwestią, która „ma na swe poparcie prawdziwą i coraz żywiej odczuwaną potrzebę Pomorza i całej Polski, ma za sobą pożytek rzeczy rozumnej i słuszną rzecz dobrą”.

Prof. Silnicki wypowiada się za założeniem Uniwersytetu Pomorskiego w Toruniu i to tylko w Toruniu, gdyż Gdynia ma inne niż naukowe zadania, a Bydgoszcz nie jest środowiskiem naukowym. „Tymczasem Toruń o niepospolitym pięknie położenia i zabytków i o starych naukowych tradycjach, mających swój wyraz w tak zasłużonym Towarzystwie Naukowym i bogatej bibliotece, ten Toruń jakby stworzony na miasto uniwersyteckie” był prawie zapomniany. A „obok Gdyni i Bydgoszczy powinien stanąć w jednym rzędzie jako ośrodek nauki i nauczania, którymi tamte nie są i być nie mogą, bo brak im odpowiednich warunków i ponieważ w innych już poszły kierunkach”.

„Ziemia pomorska musi otrzymać z rąk narodu i państwa uniwersytet, bo tego wymaga polska racja stanu, ta sama niedługo, choć inaczej ujęta, która powołała do życia Gdynię. Nie należy zapominać, że z dwu stron działają i promieniują na nasze Pomorze... i w mieście uniwersytety w Gryfii... i w Królewcu, ten ostatni popierany szczególnie siłą niemieckiej nauki i potężnym ramieniem niemieckiego państwa. Trzeba więc zwrócić uwagę polskich pracowników naukowych... ruszyć na naukowy podbój Pomorza i zespolić go pod tym względem z macierzą, które pod tym względem uniwersytet. A na opracowanie czeka tyle zagadnień z zakresu choćby antropologii, archeologii, historii, etnografii, geografii i sztuki — zagadnień regionalnych, lecz niemieckich polskich”.

dalej autor rozwiewa fałszywą legendę o umysłowej niższości i mniejszych skłonnościach naukowych młodzieży pomorskiej i stwierdza, że Uniwersytetowi Pomorskiemu z pewnością nie zabraknie słuchaczy. Istniejące uniwersytety polskie, mające swe siedziby w dużych miastach, posiadają nadmiar słuchaczy, co utrudnia racjonalne studia. Toruń jest idealnym miejscem na uniwersytet tego typu, którego w Polsce brakuje, a który jest jawiskiem normalnym za granicą, gdzie w małych miasteczkach istnieje sławne, pierwszorzędne wszechświecie.

„Toruń posiada osobliwe położenie, które sprawia, że nie przestając być niedużym miastem, jest jakby półkręgiem otoczony miastami, które dostarczą mu zaraz studentów. Przy kolejowych udogodnieniach będą mogli studenci ci, mieszkając w domu, dojeżdżać co dzień do Torunia. Miasta te — to Grudziądz, Chełmno, Bydgoszcz, Inowrocław i Włocławek... Razem z Toruniem tworzą one skupienie ludności przewyższające znacznie 300.000 mieszkańców...”

Nie mamy nadmiaru inteligencji, lecz nadmiar ludzi niewykwalifikowanych. Nie mamy również nadmiaru uniwersytetów. W stosunku do zagranicy powinniśmy posiadać 13—17 uniwersytetów, a mamy tylko 5. A więc szósty uniwersytet jest co najmniej potrzebny.

Sprawy finansowe przy zakładaniu uniwersytetu nasuwają znaczne trudności. Ale zdaniem prof. Silnickiego i to da się zwycięsko załatwić przez uruchomienie na początek tanich wydziałów: teologicznego i filozoficznego, a później wydziału prawa. Fundusze na ten cel popłynęłyby niewątpliwie z min. w. r. i o. p., a liczyć także można na ofiarności społeczeństwa, które nigdy nie zawodzi, jeśli chodzi o sprawę nauki i oświaty.

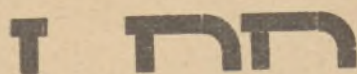
„Najtrudniej byłoby może z wyłączeniem profesorów i w ogóle nie ma nadmiaru docentów i w ogóle ludzi naukowo pracujących, bo to za wód wymagający całych lat pracy, odpowiednich zdolności, pewnej dozy idealizmu, a nawet ascezyzmu, ponieważ materiałne widoki, które przedstawia nie są zachęcające... Ale mimo to... z zapalem garną się młodzi ludzie do naukowej pracy. Nie każdy dojdzie do celu, lecz nadzieja osiągnięcia katedry

zdwoi wysiłek i niejednego skłoni, by z drogi naukowej nie schodził. Mamy wreszcie profesorów starszych, którzy chętnie pójdą do Torunia... Mamy przedwczesnych profesorów emerytów... Zapas sił naukowych młodszych i starszych, którymi rozporządzamy, nie jest wcale mały... W niektórych wypadkach można będzie radzić sobie dojazdami...”

W końcu prof. Silnicki zajmuje się organizacją Uniwersytetu Pomorskiego, który nie powinien być ani kop-

ciuszkiem między wyższymi uczelniami, ani polem doświadczalnym dla realizowania rozmaitych nowatorskich pomysłów.

Zapowiedział, że Uniwersytet Pomorski w Toruniu stanie się niewątpliwie rzeczywiście, w czasie niedalekim, kołczy prof. Silnicki swój interesujący, pełen zdrowego optymizmu artykuł, dorzucając w sumie do wentylowanego już zagadnienia wszechświecie pomorskiej szereg nowych, trafnych uwag i spostrzeżeń.



AGENCJA WIADOMOŚCI
W WYCINKACH Z PRASY
Z CAŁEGO ŚWIATA



TELEFON 9-41-53

INFORMACJA

PRASOWA

POLSKA

WARSZAWA

UL. BRACKA 5

WYCINEK Z WYDAWNICTWA

SŁOWO POMORSKIE (TORUŃ)

Nr z dn. 193 r.

28 K.W. 1933

8

Prof. T. Silnicki o uniwersytecie pomorskim

W ostatnim numerze „Teki Pomorskiej” zajmuje się prof. U. P. Tadeusz Silnicki w artykule „Uniwersytet Pomorski w Toruniu” kwestią przyszłego uniwersytetu pomorskiego, kwestią która „ma na swe poparcie prawdziwą i coraz żywiej odczuwaną potrzebę Pomorza i całej Polski, ma za sobą pożytek rzeczy rozumnej i słuszną rzecz dobrą”.

Prof. Silnicki wypowiada się za założeniem uniwersytetu pomorskiego w Toruniu i to tylko w Toruniu, gdyż Gdynia ma inne niż naukowe zadania, a Bydgoszcz nie jest środowiskiem naukowym. „Tymczasem Toruń o niepospolitym pięknie położenia i zabytków i o starych naukowych tradycjach, mających swój wyraz w tak zasłużonym Towarzystwie Naukowym i bogatej bibliotece, ten Toruń jakby stworzony na miasto uniwersyteckie” był prawie zapomniany. A „obok Gdyni i Bydgoszczy powinien stanąć w jednym rzędzie jako ośrodek nauki i nauczania, którymi tamte nie są i być nie mogą, bo brak im odpowiednich warunków i ponieważ w innych już poszły kierunkach”.

„Ziemia pomorska musi otrzymać z rąk narodu i państwa uniwersytet, bo tego wymaga polska racja stanu, ta sama niedługo, choć inaczej ujęta, która powołała do życia Gdynię. Nie należy zapominać, że z dwu stron działają i promieniują na nasze Pomorze... niemieckie uniwersytety w Gryfii... i w Królewcu, ten ostatni popierany szczególnie siłą niemieckiej nauki i potężnym ramieniem niemieckiego państwa. Trzeba więc zwartą lawą polskich pracowników naukowych... ruszyć na naukowy podbój Pomorza i zespolenie go pod tym względem z macierzą, które dać może tylko uniwersytet. A na opracowanie czeka tyle zagadnień z zakresu choćby antropologii, archeologii, historii, etnografii, geografii i sztuki — zagadnień regionalnych, lecz niemniej polskich”.

Dalej autor rozwiewa fałszywą legendę o umysłowej niższości i mniejszych skłonnościach naukowych młodzieży pomorskiej i stwierdza, że uniwersytetowi pomorskiemu z pewnością nie zabraknie słuchaczy. Istniejące uniwersytety polskie, mające swe siedziby w dużych miastach, posiadają nadmiar słuchaczy, co utrudnia racjonalne studia. Toruń jest idealnym miastem na uniwersytet tego typu, którego w Polsce brakuje, a który jest zjawiskiem normalnym za granicą, gdzie w małych miasteczkach istnieją sławne, pierwszorzędne wszechnice.

„Toruń posiada osobliwe położenie, które sprawia, że nie przestając być niedużym miastem, jest jakby półkregiem otoczony miastami, które dostarczą mu zaraz studentów. Przy kolejowych udogodnieniach będą mogli studenci ci, mieszkając w domu dojeżdżać co dzień do Torunia. Miasta te — to Grudziądz, Chełmno, Bydgoszcz, Inowrocław i Włocławek... Razem z Toruniem tworzą one skupienie ludności przewyższające znacznie 300 000 mieszkańców...”

Nie mamy nadmiaru inteligencji, lecz nadmiar ludzi nieukwalifikowanych. Nie mamy również nadmiaru uniwersytetów. W stosunku do zagranicy powinniśmy posiadać 13—17 uniwersytetów, a mamy tylko 5. A więc szósty uniwersytet jest co najmniej potrzebny.

Sprawy finansowe przy zakładaniu uniwersytetu nasuwają znaczne trudności. Ale zdaniem prof. Silnickiego i to da się zwycięsko załatwić, przez uruchomienie na początek tanich wydziałów: teologicznego i filozoficznego, a później wydziału prawa. Fundusze na ten cel popłynęłyby niewątpliwie z Min. W. R. i O. P., a liczyć także można na ofiarność społeczeństwa, które

nigdy nie zawodzi, jeśli chodzi o sprawę nauki i oświaty.

„Najtrudniej byłoby może z wynalezieniem profesorskich sił. W Polsce nie ma nadmiaru docentów i w ogóle ludzi naukowo pracujących, bo to zawód wymagający całych lat pracy, odpowiednich zdolności, pewnej dozy idealizmu, a nawet ascetyzmu, ponieważ materialne widoki, które przedstawia nie są zachęcające... Ale mimo to... z zapalem garna się młodzi ludzie do naukowej pracy. Nie każdy dojdzie do celu, lecz nadzieja osiągnięcia katedry zdwoi wysiłek i niejednego skłoni, by z drogi naukowej nie schodził. Mamy wreszcie profesorów starszych, którzy chętnie pójdą do Torunia... Mamy przedczesnych profesorskich emerytów... Zapas sił nauko-

wych młodszych i starszych, którymi rozporządzamy, nie jest wcale mały... W niektórych wypadkach można będzie radzić sobie dojazdami...”

W końcu prof. Silnicki zajmuje się organizacją uniwersytetu pomorskiego, który nie powinien być ani kopciuszkiem między wyższymi uczelniami, ani polem doświadczalnym dla realizowania rozmaitych nowatorskich pomysłów.

Zapowiedzią, że uniwersytet pomorski w Toruniu stanie się niewątpliwie rzeczywistością w czasie niedalekim, kończy prof. Silnicki swój interesujący, pełen zdrowego optymizmu artykuł, dorzucając w sumie do wentylowanego już zagadnienia wszechnicy pomorskiej szereg nowych, trafnych uwag i spostrzeżeń.

O uniwersytecie na Pomorzu

not. o Mistrzostwie 1931, nr 5
(u mnie)

9

Tamże, 1930, nr 17
n. 8



O Uniwersytecie w Poznaniu

Józef Bierniasz: Zagadnienie losów
Pamiętności. "Kultura", Pismo 1932,
nr 34.

10



RSN
580

Z referatu Borowika, pl. „Obszar kulturalne Pomorza”

Nasza „Pomona” zupełnie naturalnie zespolicza się z dzisiejszym województwem pomorskim, jakkolwiek historycznie tą nazwą obejmowano jedynie części lewobrzeżnego dolnego Powiśla. Terytorium to posiada wszystkie cechy odrębnego swartego i niemal państwowego w sobie obszaru geograficznego.

Znaczej jest jednak a ludność, a co za tym idzie - ze społeczeństwem i stosunkami kulturalnymi. Pod tym względem porostła bce zmiany dawne mozaika stosunków etnograficznych i nawet językowych. Dość, że wyróżnimy te wszystkie regiony i grupy, różniące się pod względem językowym, kulturalnym i społecznym: Kasubki, Żaboty, Kijawa, Borowicz, Koszowideria, Żuławy; Ziemie: Chełmińsko-Michałowska i Lubawska oraz Mazury. Względnie da się stwierdzić w różnym stopniu kryjowanie się wpływu kolonizacji mazurskiej, kujawskiej i wielkopolskiej z tubylczymi wpływami Pomorza i Prusów i naturalnie silnym oddziaływaniem kolonizacji niemieckiej.

Ja mnogość wpływów i wielkie zróżnicowanie grup posiada wszystkie przesłanki przy kształtowaniu się obszaru kulturalnego Pomorza. Istnieje na Pomorzu liczne, lecz drobne ośrodki kulturalne są porobione narazie silnego oparcia i nie przewodzącej.

Krytyk pod tym względem należy zauważyć w stosunku do najbardziej licznej i kulturalnie silnej grupy kasubskiej. W stosunku do tej grupy trzeba stwierdzić zarówno fakt przejściowego się nawiązania grupowego, jak też dużą aktywność na wszystkich polach, m. i. też na polu przedmiotów kulturalnych. Wielek akcja kulturalna na

verte!

Pomoru wiara tę okoliczność brać pod uwagę i dążyć
wzrost naturalnym i sztucznym potrzebom, o ile nie chce
stracić kontroli nad procesem rozwojowym danej gru-
py.

Następnie prelegent podkreśla wyjątkowe położenie geogra-
ficzne Pomorza oraz powojenną wdrożkę ludów, która wy-
tworzyła jedyny w swoim rodzaju proces gruntownego umię-
szania ludności wyciągnięciu. Podany ciąg prele-
gent domaga się włączenia do woj. pomorskiego Kujaw i
określenia Nadnoteckiego.

"Pierwszym zadaniem postulatów terytorialno-ludowinowego
bielkiego Pomorza zbliżamy się do rozwiązania zadania:
zapewnienie Pomorza i Toruniowi silniejszego dopływu ple-
mentu produkcyjnego, kulturalnego twórczego: niedostatecz-
ność liczebności jego stanowi najcięższą masę troskę.

Przebiegaliśmy np. wiersz "Unszowy bykars Druków za lata
1934-1935", tam tylko 55 nazwisk, należących do osób, za-
mieszkałych na Pomorzu lub stąd pochodzących. Instytut Bał-
tycki w ciągu 10 lat pracy wydawniczej może się poszczę-
ścić 600 pozycjami bibliograficznymi w opracowaniu 175
autorów: tylko 37 nazwisk pochodzi z Pomorza i w tym
tylko 10 należy do osób urodzonych na Pomorzu.

Lukom w dorobku naukowym Pomorza i jego potrzebom kultu-
ralnym nie zaradzi się przez udzielenie doraźnego zasił-
ku badaczowi, przypadkową subwencją Towarzystwu naukowe-
mu przez finansowanie jednego lub drugiego wydawnic-
twa. Zaspokoić te potrzeby potrafi jedynie wyższy Za-
kład Naukowy, który stanie się kusińską naukową na Po-
morsku i ogólnym kultury pol. na tym najbardziej
zagrożonym terenie. Wtedy dopiero staniemy sobie
stopę w jakim kierunku i nad Bałtykiem, jeżeli, nie zwlekając,
stworzymy w Toruniu i w Gdyni laboratoria wiedzy i kusińskie
duchowe. Dlatego też na pierwszy plan wysuwamy potrze-
bę kusińską Pomorskiej, w Toruniu, jako główny postulat
sfer kulturalnych Pomorza."

W piórnym dziele pisałownika zawarto ugro-
dzia Kopernika ...

dris Hopemika...
Premier, inauguračje, pozval ministra civilny!

12

W pierwszych dniach października zawracając w grodu
 Kopenhagi ... ^{Kopenhagi} Toruń ^{głównie} gotować się na ^{poob. dostojnie} przyjęcie, m. in.
 oświaty, prof. Wojciecha Świątłowskiego; ~~którego~~ ^{któregoś}
 jaśdem ~~toruński~~ wielkie ~~madziej~~ Przyjazd jego w dniu
 6. X. Litwano z wielką radością i dużymi madziejami.
^{wraz} Przyjeżdża ~~basem~~, by ~~do~~ bezpośrednio pethkusi się ze sferami
 naukowymi i kulturalno-^{oświatowymi} Torunia. "Wszyscy
 bowiem - ^{jak mówi} słowa z ~~po~~ jego ^{przemówienie} - zdajemy sobie
 doświadczenie sprawę, że rola tego miasta, jak też całego
 Pomorza, w życiu duchowym, kulturalnym i ogólnie
 politycznym współczesnej Polski jest bardzo poważną.
 Jesteśmy też głęboko przekonani, że pragnienie Torunia
 jako Ośrodka kultury polskiej na Pomorzu warstawi
 bogacie z dniem każdym w miarę dalszego rozwoju
 całej Rzeczy." 4

Jeden dzień pobytu w Toruniu pośredni m. in. Świątłowski
 ma zapoznać się ^{z stanem i} z ~~potrzebami~~ kulturalnymi stolicy Pomorza
 i Ziemi Pomorskiej. Zwiedził szkoły powszechne i średnie,
 wyjechał delegacji ~~amerykań~~ kulturalno-~~odwiedzających~~ z całego
 Pomorza, badał stan instytucji naukowych Torunia,
 wreszcie wzięł udział w publ. ~~przebiegu~~ Tor. Naukowego
 i w inauguracyjnym zebraniu Klubu ~~Artystów~~
 w przedstawieniu Teatru Ziemi Pomorskiej, który wykonał
 wspaniale popłynie ~~arzysta~~ Z. Krasinski, "Nieboś
 Komedie".

Ogłoszenie

kult.-artyst.

Wieloletni Pomorza nowy sezon pracy artystycznej rozpoczyna się pod szczęśliwym auspicjami. Zbiegi się z przyjazdem min. k.R. i O. P., prof. Wojcie. Świątosławskiego.

obchodzie

Kulturalny Toruń, a z nim całe Pomorze, ^{obchodzie} miało u siebie wielkie święto, że wtorek zawitał do grodzia Kopernika min. k.R. i O. P., prof. Wojciech Świątosławski. Przyjazd jego zbiegił się z rozpoczęciem nowego sezonu pracy artystycznej, kulturalno-oświatowej i naukowej. Teatr Lwowski Pomorski pod dyr. Brackiego odbył się na zaproszenie inauguracyjną premierę, wystawiając nową sztukę inscenizacji dramat. Łyż. Krasieńskiego „Wiebskie Komedy”, w której wzięli także aktorzy, wystawieni w Toruniu. Wiebskie Komedy zainteresowano się również poza Pomorzem. M. p. z Warszawy specjalnie przyjechał 13 aktorów pułk. artystyczny, ^{z Warszawy} p. Stanisław Byssack, która z wyjątkiem uznaniem wyraziła się o „wyświetle Teatru Lwowskiego Pomorskiego” - Na progu nowego sezonu koncertowego stało także (w pośrednictwie) Pomorski Tow. Muzyczny, a koncertem wzięła udział znakomite śpiewaczka Eugenia Kamińska (raz z bratem Kurpios - Stefanowa i Stanisław Chojnki). Rozgłoszając Pomorze w okresie pierwszo-wiosennym wygłosiła z szerokim programem referatowym: pogadankowy, dydaktyczny, literacki, muzyczny, ^{nowy} naukowy (3) sztukowiskowy. Prace rozpoczęły się nauczaniem Artystów oraz Tow. Naukowe.

min. Świątosławski przybył do Torunia ^{na zaproszenie} Wieloletni Pomorza, by tu bezpośrednio zetknąć się ze sferami naukowymi i kulturalno-oświatowymi Torunia. Wzięły się rozpoczęły od szkół ogólnokształcących i szkół powszechnych, potem w Państwowym Wyższym Wydziale przyjechał delegacja państw. zmiennik kulturalno-oświatowy, które przedstawiały p. Ministrowi

które zapoznały p. ministrę z potrzebami Torunia i Pomorza. Popołudniem dostojny gość przedkładał sprawozdanie o sytuacji oraz instytucje naukowe Torunia. O godz. 17³⁰ rozpoczął się najważniejszy moment wieczornego uroczystego dnia: w sali „Domu Społecznego”, wypełnionej przedstawicielami nauki, oświaty i sztuki toruńskich i pomorskich odbyło się publiczne posiedzenie Towarzystwa Naukowego. Przew. ks. prałat Maikowski, przedstawiciel nauki pomorskiej, witał w imieniu zesłania naukowych i kulturalnych Torunia najwyższego w państwie przedstawiciela spraw oświaty i kultury, „zobrazował” następnie dotychczasowy dorobek kulturalny Pomorza, wreszcie wytknęły jego potrzeby duchowe, które szeroko umotywowane i ujęte w formie memoriału – wręczył panu ministrowi. Z ogromnym zainteresowaniem zebrani wysłuchali przemówienia ministra Świątkowskiego n. 2. „Zaczenie Pomorza i Torunia w życiu Polski Odrodzonej”. Przemówienie to urozaja o godz. 18⁵⁰ – 19⁰⁵ Rozgłoszenia Pomorska nadała na falę ogólnopolską. W przerwie, w niezwykłe nastrojonych podziemiach Ratusza odbyło się inauguracyjne posiedzenie Konfraterni Artystów. Ogromnie interesujący doniosły w uadze i wartości wypowiedzianych myśli ^(p. 2. „Oblide kulturalne Pomorza”) referat wygłosił dyrektor Instytutu Bałtyckiego, p. Józef Borowik. ^{uwaga: wygłoszenie i posiedzenie} Głębokie socjologiczne podejście do tematu ^{profesor Świątkowski} do wypowiedzenia odczuwa- ^{ministra} nych myśli, związanych z przyszłym rozwojem kulturalnym na Pomorzu, i do stwierdzenia, że Konfraternia Artystów w Toruniu jest naszą cegłą w budowie wielkości Rzeczy polskiej. Zebranie w podziemiach Ratusza zakończyło się na miłej i swobodnej pogawędce przy czarnej kawie i wśród podniosłej atmosfery kulturalnej. Na zakończenie wieczornego dnia dostojny gość

stan kultury pancernej na Pomorze i jej niedołężności
 w godzinach popołudniowych odwiedzić pałacy Torunia,
 przyszedł znowu zarietawienie i podziw wstrząsły i mian
 freski w kościele św. Jakuba. Zwiódł też wspaniałe
 i najkryciejsze muzeum Torunia: etnologiczne i muzeum
 miejskie, Książnica miejska, Instytut Bałtycki
 Konserwatorium muzyczne, ~~ogładał Toruń~~ ^{muzeum przyrodnicze} i zajął
 postępną pracę przy budowie gmachu Muzeum
 Ziemi Pomorskiej. Jemu iadem z ministrem oświe-
 ty w Odrodzonej Polsce tak znowu nie interesował się
 kulturowi dawać i wygórowań Torunia i Pomorza!

Okiem kulminacyjnym dnia było publiczne posie-
 dzenie Tow. Naukowego, na którym przedmówienie wy-
 głosił mian. Świątostawski. ~~pt. t.~~ „Znaczenie Pomorza
 i Torunia w życiu Polski Odrodzonej”, ~~ustanowił wygłoszenie~~
~~przegląd z Torunia na wygłoszenie wygłoszenia pol. k.~~

udał się do Teatru Ziemi Pomorskiej na przedsta-
wienie „Nieboskiej komedii”, która jest ciekawą, orczy-
towiskową, brylową poezją gry artystycznej, reżyserskiej
oraz ~~dekoracyjnej~~ ^{inscenizacyjnej} spotkał się też z energicznym
p. Ministra. -

Tak w krótkim szkicu przybliżę wzmiankom o życiu nauki
i kultury pomorskiej. Trudno już dziś zdać sobie
sprawę z całej doniosłości tego święta. Zupełno jest pewne:
w życie umysłowe Pomorza nastąpił wyśmienity przewrót,
rozpoczął się nowy jego okres. Przewodniczącemu. Świątobli-
wego o „znaczenie Pomorza i Torunia w życiu Polski Odro-
dzonej”, referat dyr. Borowika o „obliczu kulturalnym
Pomorza”, przemówienie ko. prał. Mańkowskiego oraz
„memoriał” Rady Ziemni Naukowej, Artystycznej i
Kulturalnej Ziemi Pomorskiej w sprawie potrzeb nauko-
wotwórczych Pomorza były oświeczeniem z różnych stano-
wisk współczesnego stanu kulturalnego na Pomorzu,
były ~~pięknymi~~ ^{publicznymi}, publicznymi, energicznymi i głębokimi
~~zobowiązaniem~~ ^{rozstrzygnięciem} sumienia kulturalnego społeczeństwa
pomorskiego i były przede wszystkim swiętym do-
tychczasowego stanu. Zrobiono wiele spotkań, narodo-
wisko nowych myśli, planów i projektów. Mnie już
w krótkiej pogadance ^{już} trudno je zebrać. Rozstrzygnięcia To-
rnińskie jeszcze niejednokrotnie będą miały okazję
do nich powrócić. Ja dzisiaj chcę tylko uchwycić
główne i przewodnie nici, które ~~stanęły~~ ^{stały} się poprzec-
stkami przewodniczącemu i referatowi, ~~poprzedzającym~~ ^{poprzedzającym} memoriał, i które
skłoniły u całej atmosfery wzmiankowanego dnia.

Zdało sobie więc najpewniej gwarantować sprawę z wa-
żności roli ^{nas} i miasta, jaka w strukturze państwa pol. przy-
pada Ziemi Pomorskiej. Z tego specyficznego zadania
płynęły wszystkie inne konsekwencje.

Kulturalny Toruń, a z nim i całe Pomorze, obchodzi w tych dniach wielkie święto. We wtorek powitał do grodu Kopernika minister k. r. i o. p., prof. Wojciech Świsłostawski. Przegląd jego przebiegł się niesłownie z pocątkiem nowego sezonu pracy artystycznej, kulturalno-oświatowej i naukowej, ~~Przez co atmosfera~~ kulturalna i tak w podobnych chwilach przedmiotem uobrała ~~nie przegląd wysokiego wykształcenia~~ temu uroczystego pisma. Nicmało między innymi przygotował Toruniowi Teatr Ziemi Pomorskiej, rozpoznając tegoroczny działani ^{scenariusz} wystawieniem. Nieboskiej komedji "Ł. Krasiniskiego, dramat opromi-
nił dziś aktualnego, oryginalna inwencja "Nie-
boskiej komedji" ^{dominacja} wiodła zainteresowanie w całej
Polsce, Juana artystki przez pol., p. Jan. Kłosko, która
do Torunia specjalnie przyjechała zobaczyć. Nieboskiej k.,
wygrała się z najwznieśszym umiarem o. wzięcie
Teatru Ziemi Pomorskiej? Koncert inauguracyjny

Pamona, rozumiej jego w zupełności znaczeniu
Pamona i jego potrzeby, przychyl się walczyć do
szybkiej realizacji wyrażonych w memoriale postu-
latów.

18

Pobyt min. W.R. i O.P. nosił charakter wizyty
b. oficjalnej a zarazem nieszykłe bezpośredniej.
Poraz pierwszy min. wizyta i dialog niepospolitego
Torunia zainteresował tej wizytą i zjawiskiem kultu-
rowym w tym stopniu, jak to wcześniej by-
ło w innych miastach. Wizyta p. min., zapowie-
dziana nakilkoma dni napród, wzbudziła duże
zainteresowanie wśród społeczeństwa toruńskiego.

min. wizyta pracowała zgodnie z dniem w Toruniu.

W Teatrze zostali powitani przedstawicielami pree-
decementa teatru, p. radcy Ulatovskiego.

Wizytacje popołudniowe przeprowadził p. min.
w asystencji pp. wojewody Pańkiewicza, vicewojewody
Jurepanińskiego, prezydenta miasta Ranej, kura-
tora szkolnego dr. Jakóba, konserwatora Dąbrowskiego,
starosty Łęczyńskiego i przedstawicieli duchowieństwa,
kultury, nauki oraz prasy miejscowej.

Freski do. Jan w kościele św. Jakóba i wzbudził
w nim zrozumiały podziw

Po oficjalnym zwiedzeniu starożytnego
Ratuna, p. min. żywo interesował się cen-
nymi dokumentami w archiwum miejskim,
gdzie obejrzeli udziały p. Piśkowskiego, oraz
stworzenia w muzeum miejskim, po którym
oprowadził go p. dr. Stuntelski.

Wielki dzień kult. Pomoni

Wiadomości o przyjeździe do Pomoni p. Miś.
przyjeżdż z wielką radością, nie tylko z przy-
prawami naukowo-kulturalnymi, ale i cała ludność Pomoni
na bez różnic przywita.

Spokreślenie pom. wzięcie dwie nadsłuchuje
z przyjazdem Miś. Świątkowskiego. Wszak
przyjeżdża minister, który, moim powiadomieniu,
pierwszy z ministrów oświaty w Odrodzonej
Polsce wchodzi na szerokie płaszczyzny w społeczeństwie,
objawiając p. oświaty ośrodek naukowo-kultu-
ralne poszerzających się i wysłuchując w dy-
skusjach ich potrzeb, braków i interesów, by
wielkimi i twardego niezłomności uwalniać
sobie obraz niezłomnego stanu oświaty i kultury
w kraju.

W uroczym, z okazji jubileuszu Pom. Tow. ^{Przyj.} ~~Atak.~~
zapowiedział przyjazd do Pomoni, ^{z wyjątkiem} ~~z wyjątkiem~~
amatorów zagadnień blizy tejże Pomoni. Prastara
ta i odwieczna polska ziemia, droga sercu każdego
Polaka, skupia na sobie powszechną uwagę w zro-
zumieniu roli, jaką odegrała i w dalszej historii
Polaki odegrać może."

[Por. Stranice Żel. 1932, co mówi B. Chwał. „Trzaska ognia”]:
„byłoby to ziemi kawał... byłoby wierność byle lepsze, potę-
niejsze, jedne... było... namiętności... „byłoby ten kawał
ziemi byłoby wymagał nauki...”

Pomone pozbawione wielkiego wspaniałego ośrodka kulturalnego
byłoby ośrodek miem. -

Jakie wielkie są każdy pracowników naukowych na pol.
Pomoni! Jakie wielkie są każdy inteligencji pomorskiej!
Mamy pełną nadzieję, że przyjeżdż p. ministra w Holandii

P. min. Wojciech Świątowski nawiąże kontakt bezpośredni z miejscowymi instytucjami kulturalnymi. Na posiedzeniu Rady Ziemian Kult. i Art. panu min. przedstawiony będzie ob- skerny memoriał, w którym poruszone będą aktualne potrzeby kult. Torunia i Pomorza.

- 1) Jako główny postulat: sprawa utworzenia w Toru- niu uniwersytetu. Do wyznaczeń takiego postulatu jako pilnego uprawniają uniwersyteciów stare tradycje myśli akad. i uciążliwycie interesy kulturalne społeczeństwa pomorskiego. M. in. pod- kreśla się również, że Kancelary są tak odległe od najbliższego uniwersytetu (Poznań), iż z do- broczyńców uniwersytetu trudno im korzystać.
- 2) Dalsze postulaty z memoriału kierują do uaktywienia życia kulturalnego Torunia. W tym celu wskazany byłoby, by do gimnazjów toruńskich przydzielano siły nauczycielskie zaasau- sowane, zamieniające poświęcać się poza pracę pedagogiczną specjalnie zagadnieniom naukowym.
- 3) Ze względu na bogactwo zabytków dzieł sztuki w Toruniu i na całym Pomorzu odnosi się coraz bardziej konieczności odrębnego konserwatora dla Pomorza z siedzibą w Toruniu.
- 4) Sprawy szkolnictwa pow. Tężeć ze szkolnictwem mniy- szościowym wymagają przywrócenia w Toruniu kurato- rium szkolnego.
- 5) Sprawa utworzenia w Toruniu pedagogium naucz., gdyż Toruń został pominięty w przydziale pedagogów.
- 6) Pomoc materialna dla Teatru Ziemi Pom., aby mógł być zaangażowany większy repertuar, ponieważ teatr mógłby w dziedzinie wygi. cały teren Pomorza.
- 7) Pomoc dla Pom. Tor. młodszy

- 1) ujednolicienie ramyżel wieżytaja ezkoł różnego typu.
- 2) przyjmowanie delegacji ze sfer naukowo-kulturalnych w Pomorskim i w województwie.
- 3) po pierwsze obiadowej zwiedzenie miasta.
- 4) o godz. 17³⁰ publiczne posiedzenie Tow. Naukowego pod przewodnictwem precesa ks. prałata A. Mańkowskiego w sali „Donu Gubernerskiego”. Nastąpił też wtedy wygłoszenie p. Ministrowi memoriału w sprawie potrzeb kulturalnych i oświatowych Pomorza i jego Stolicz - Torunia. Podczas posiedzenia p. Minister Świsłostawski wygłosił przemówienie.
- 5) o godz. 18³⁰ uroczyste otwarcie sezonu roznego Konfraterni Artystów w podziemiach Ratusza. Majster Konfraterni p. mjr. Jarosławski wygłosił przemówienie powitalne, a dyr. Instytutu Bał. p. dr. Borowik referat n. t. „Oblicze kulturalne Pomorza”.
- 6) około 9-ty p. min. udał się do Teatru Świętokrzyskiego na przedstawienie Żmijonowy gmyżard p. m. do Torunia podkreślił wyrażnie fakt usuanie stolicz wojew. - Torunia jako centrum kultur. Pomorza.

Wielki dzień kulturalny Torunia.

Podczas gdy Poznań przyjmował najdosłaj-
niejszą juria u osobie Pana Prezydenta
Toruń gorzpkowo przygotowywał się na przyjęcie
drugiego gościa - ministra oświaty ...

Przygotowania

Ruch u rkośarł (wieztaje ...)

Kontraktoria

Prasa

Tow. Naukowe

Teatr

„Icka Pomorska” nr. 2.

Komitet
przyjęcia...

Premiera „Nieboskiej komedji” L. Krasińskiego
rozpoczęcie się ^{nowy} sezon Teatru Ziemi Pomorskiej.
Wystawienie potężnego dramatu króla stało się
revelacją dla całego kulturalnego Torunia.
O toruńskijszym premiiere trzeba to jeszcze powie-
dzieć na plus, że w inscenizacji zastosowano
oryginalny koncept iur.-ant. Witolda Małko-
skiego. - Obsada ról jest b. staranna. bpo-
temonieruz postaci ^{1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2}

Brziszyszy przyjazd do Stolicy Pomorza p. mian.
W. R. i O. P. prof. Św. witają wczoraj, którym
na sercu kraj rozwój kulturalny nadmorskiej
dzielnicy, z umiarem wojennego nastroju i
serdecznej radości. Z wizytą Egiptologicznego Rzecznika
osiedlił poczynić kulturalno- oświatowy w Pań-
stwie wisieć się daleko idące nadzicie Pomorza,
wykazujące w dziedzinie właśnie naukowo- kul-
turalnej duże braki i mającego na tym polu
decydująco do uadrobienia. Nie ustępuje, że osobiste
zasnośnianie się p. ministrowi na wizycie z na-
rzućmi bulgarkami w dziedzinie naukowo- kul-
turalnej, przyspieszyć realizacji zlecenia Pomorza
pod tym względem.

Zgłoszeń tych ... jest sporo. Dotyczy one
różnych dziedzin życia kulturalnego, a wypły-
wają z szeregowego składowania się stosun-
ków na ziemiach Pomorza w różnych wiekach. Już
wspomnieć o odległym latami niewoli, dość oka-
zać na przykład jakiś germanizacyjny nędy prus.
na tej ziemi. Jeśli nadto wrócić pod uwagę
graniczne położenie wywołujące pow. jakie i
nowe zadania, jakie każdy dzień wymaga
w związku z rozkładem naszej polski morską
na wybrzeżu, rozumiemy, jak liczne są
potrzeby Pomorza właśnie w dziedzinie kulturalnej
i jak tych potrzeb wymagać realizacji.

Zrozumienie dla tych zagadnień, jakiego dowody
okazuje p. wojewoda pomorski Raciński, po-
zwalać mu tym dwojelić liczyć na to, że potrzeby
Pomorza w zakresie kultury, nauki i oświaty znajdą
u nas gośćmi również gorącego opodowienia.

22

D. Pom.
Stronka 22.2

Kiedy zostanie skończony
Muzeum Ziemi Pomorskiej
i m. namaluje Zdzisław Piłsudskiego

"Szmaragdowy caworobek skwemu na Byd. Przed-
mieście, skłoczony między ulic: Soperna, Fredry,
Kraśnickiego i Moniuszki..." wrę pracą. Wyrosnąć
monumentalnej twórcy architektonicznej jako wizerunek
bastionu naszej narodowej kultury i wysiłek w uad-
moński i ziemni Rępliej. Pięknie jego mury przynajmniej
stacjonuje zabytki sztuki oraz bogactwa przeszłości
kulturalnej i cywilizacyjnej Pomorza, aby stały się
pożyciem dla przyszłości, a zarazem jako polski
dokument, że ziemia ta była, jest i będzie
polką.

Pomorskie odebrało instytucję potrzebę adamskiego
muzeum regionalnego. Na rzecz komitetu pozys-
pały się ofiary, tak że można być przesady powie-
dzieć, że muzeum buduje istnienie społeczeństwa po-
morskie.

Do dnia 1 grudnia br. główny frańtowy gmach ma
być wykończony w surowym stanie. Całe muzeum
ma być gotowe na jesień 1938 r.

"Jeżeli chodzi o sewer. układ, to można jego stanowić
bydą pomieszczenia przewidziane dla trzech działów:
muzeum, biblioteki i archiwum dawnych akt
Ziemi Pomorskiej. Na partenie znajdować się będzie
m. i. duża sala odzieżowo-koncertowa z estradą.

Jaki będzie charakter muzeum Ziemi Pom.?
Zgrupowani ono jako muzeum naderżne najbardziej
typowe okazy sztuki i kultury pomorskiej: bydą
tam reprezentowane wszystkie dziedziny opowie-
ści przyrodniczego. Do muzeum Z. P. wielokrotnie zostaną

m. i. zbioru muzeum miejskiego w Toruniu, za wy-
jątkiem zbiorów przyrodniczych, do dnia 15. listopada
tego r. w. według Księstwa im. Kopenickiego.

Teraz już z nieodpartą koniecznością - celem
za celem - roci będzie gwałt m. z. p., a wraz z nim
oby wraz z nim się stawia idea stworzenia
większej uczelni pomorskiej, ośrodek muzeum ma-
łej zaciętkiem przyrody większej uczelni w To-
runiu.

Gród Kopenickiego systematycznie kwey na
dobre twój dziełowy przemian; umacnia
twój dotychczasowe stanowisko nie tylko jako admi-
nistracyjny ale również duchowy i kultural-
nej stolicy Pomorza.

Memoriał

w sprawie potrzeb naukowo-kulturalnych
Pomorska.

Specyficzne położenie geopolit. Pomorska oraz
jego wyjątkowe znaczenie dla państwa pol. domaga-
ją się szczególnej pieczy na Ziemi Pomorskiej
ze strony władz państwowych zwłaszcza w za-
kresie tych spraw, które wypływają z zasad-
niczych postulatów pol. raju starożytności.
Konieczność wyjątkowego traktowania Ziemi Pomorskiej w stosun-
ku do innych dzielnic Rzeczypospolitej wynika z całego
s szeregu argumentów:

I. Pomorska wento najpóźniej ze wszystkich innych
odłączenie pol. ziem w skład etnograficznego
państwa pol. i najcięższą w ciężku długów było
wytworzenie na wrocie działania obcej kultury
- w tym wypadku niemieckiej. Pomijając bowiem
stok kilkudziesięciolletni okres niewoli, którego
przeżyła cała Polska, Pomorska znalazła się już
od 1308 - 1466 r. pod panowaniem Zakonu Krzy-
żackiego, którego działalność zostawiła zgubne
ślady na daleką przyszłość. Zerwali się jeszcze
długo do tego bardziej wyjątkowi awaryści w in-
nych dzielnicach akcji nędy zaborczej w kie-
runku niszczenia polskości na Pomorsku, dojdzie
się do przekonania, że zaniedbania kulturalne
Ziemi Pomorskiej - nie z jej zrentu winy - na
znacznym wstępie, niż w okresie Rzeczypospolitej.

II. Ziemia Pomorska przedstawia realnie skomplikowany obraz z zakresu struktury demograficznej. Istotną tendencją Pomorza stanowi koncentracja kilku ośrodków z wczesnych czasów historycznych przy silnej dominacji osadnictwa pol. z Kujaw, masur i wielkopolski na północy Pomorza. Ten obraz struktury ludnościowej Pomorza ulegał znaczącej zmianie po wojnie światowej, kiedy z wielkim odpięciem inteligencji niemieckiej z Pomorza napłynęła wielka ilość pol. inteligencji z różnych dzielnic Polski swobodnie do miast i do północnej części Pomorza. Pokulek tego zarysować się może wyraźnie rozbicie m. Pomoraniem północnym i północno-wschodnim (Kasubki), nie tylko innych mniejszych odrębnych regionów, co abundancja powstanie gdańskich opinii publicznej z sprawach kult.-oświat. Wpł. Zaskakującym dowodem tego stanu rzeczy był fakt, że niemal do ostatnich czasów Pomoranie nie podjęło się na odrębne czasopiśmiśno naukowo-kulturalne. Zainicjowany ostatnio przez Konfraterię Artystów w Toruniu kwartalnik regionalny „Fala Pomorska” walczą z wielkimi trudnościami finansowymi.

III. W okresie powojennym po odebraniu Gdańska od Polski zmalało się Pomoranie pobawione zupełnie własnego własnego ośrodka kulturalnego, w którym nie tylko nie było niczego nowego i poddawane wpływowi prądów innych ośrodków naukowych mianowicie, jak Kraków, Gdańsk, Gdynia, Berlin i Moskwa. Centra te od dawna kulturalne, rozprzestrzeniające dążenia i środki materializmu i wielką ilość pracowników naukowych, stając się więc Pomoranie,

ostreń swej pracy badawczej i wychowawczej godzą
w nie. Istnieje na Pomorzu pol. tow. naukowe,
jak Tow. Naukowe w Toruniu, Instytut Bałtycki
i Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, kre-
powane brakiem środków materialnych a przede-
wszystkiem brakiem pracowników naukowych
zatrudnionych w mił. na stałe, nie mogą rozwinąć
większej akcji naukowej swasnej a znaczenie
badań prowadziły, które mogą prowadzić tylko
pracownicy wykwalifikowani.

Pomorne zajmuje wyjątkowe stanowisko w or-
ganizmie całej Rzeczy, ponieważ stanowi otwa-
rta bramy Polski, zapewniając jej utrzymanie
stosunków z całym światem. Jest ono powołane
i pragnie odegrać właściwą i właściwą rolę,
kocha w tym celu jego siły naukowo-kulturalne
znacznie uwielokrotnić. Prowadzićby do tego w
pierwszym rzędzie spełnienie następujących, nie-
cierpiących zwłoki postulatów:

A. Postulaty naukowe

1) Stare tradycje myśli akademickiej na Pomorzu,
najbardziej wymagania życia uniwersyteckiego na Pomor-
zu, ambicje mieszczerskie i dążenia kultural-
nym społeczeństwu ogólnemu krajów bałtyckich
nakazują wywiązać się z sprawy szkolnictwa wyższego na
pierwszy plan wśród codziennych potrzeb i trosk
życia społ. i kult. na Pomorzu.

Na poparcie tego niezbędnego naukowego postulatu
należy przytoczyć okoliczność, że $\frac{2}{3}$ Pomorze leży
narodowo i botanicznie i polskim, poza pewną
niewielką częścią zainicjowaną miastami uniwersyteckimi

w Polsce, co fatalnie odbija się na najuboższej części
piśmownego Pomorza (Kaszuby), odsuwając ją od
dobrodrojstwa nauki.

2) Niem jednak idea wzniesienia Pomorskiej
w tejże czy innej formie zostanie zrealizowana,
należy dążyć wszelkimi siłami do wzmożenie
życia naukowego na Pomorzu. Że się
to uskutecznić przez przyjęcie do istniejących
stowarzyszeń i instytutów naukowych wykwalifi-
kowanych pracowników naukowych, zapewnić im
odpowiednie wynagrodzenie.

Niektóre instytuty naukowe, jak Księgarnia Księ-
ska im. Kopernika, najcenniejszy działający księgo-
zbiór naukowy na Pomorzu, liczący przeszło 1000
tomów posiada jedyną till naukową w osobie
dyrektora zakładu.

3) Zdaniem do uaktywnienia życia na-
ukowego na Pomorzu Tęży się też postulat już
oddawna wysuwany przez pomorskie i poznań-
skie sfery naukowe wobec władz szkolnych, by
przynajmniej 70 stanowisk nauczycieli gimnazjalnych
a nawet szkół powszechnych uoirodkali nauko-
wych, jak Toruń, wcielono kandydatów
wynajmując również na pełną pracę naukową i
polecających przez profesorów wysyłali wszelkich
nauczycieli ci musieliby być jednak odciążeni
w miarę możliwości od zajęć poza godzinami lek-
cyj, by mogli wolny czas poświęcić pracy naukowej.

Wobec chęci niema w państwie szkołań przed-
miot Torunia czynnego badawczo historyczne, li-
sternie literatury pol., oraz geograf, których
brak daje się dostrzec odczuwać w ruchu umy-
stowym stoją wywodzących. Jednocześnie ważnym

postulatem na polu organizacji naukowej wojło na Pomorze jest skierowanie do szkół średnich nauczycieli, którzyby mogli zająć się badaniem przynajmniej historii swego miasta i okolicy (Gruździe, Chelmuśno, Chojnice).

b) A sprawa konserwatorskich Pomorza należy do okręgu konserw. poznańskiego - pomors. z siedzibą w Poznaniu. Okręg ten obejmuje dwa województwa o wyjątkowym w Polsce bogactwie rzymsko-kultury i sztuki, przyczem należy do niego prowincja jest po stronie Pomorza - nieoficjalnie w dziedzinie architektury miejskiej oraz budownictwa i rymu gotyku. Okazało się to zwłaszcza w ostatnich latach, gdy w Toruniu, Chelmuśnie i Chelmnie, przystąpiono do inkasowania i oświetlenia gotyckich i gotyko-katedrałowych (fara w Chelmuśnie, katedra w Chelmnie, presbiteria kościoła św. Jakóba i św. Marii Paury w Toruniu).

Takie bogate architektura samkowa na Pomorze wymaga się specjalnej i bezpośredniej opieki. Niektóre samki np. warownie got. w XIV w. wyl. XV w. Złotorii i Dybowie pod Toruniem mieszczą w rymkim tempie wybierane przez okolicznych ludności. Konserwator poznański - pomorski, rezydujący w Poznaniu, nie jest w stanie mimo najlepszych chęci objąć tych wyjątków zagadnień z powodu rozległości okręgu konserwatorskiego i jego bogactwa rzymsko-kultury. Ze względu na to podzielenie okręgu i stworzenie stanowiska konserwatora pom. z siedzibą w Toruniu jest postulatem palącym tym bardziej, że sprawy tworzą się w stanie muzeum Ziemi Pom. im. Marszałka Piłsudskiego będą wymagały obecności konserwatora na miejscu.

B. Postulaty oświatowo-kulturalne.

5) Potrzeby szkolnictwa różnego typu na Pomorzu to nowa obywatelska dziedlina zagadnień naukowo-kulturalnych, wymagająca stałej, niestawianej nigdy i bezpośredniej opieki. Zagadnienia szkolnictwa pow. nie ograniczają się tylko do potrzeby budowy nowych szkół, zaopatrywania ich w potrzebne pomoce naukowe, ale dochodzi tu o coś więcej. Chodzi mianowicie o skuteczną ochronę duszy dziecka pol. w. w. bez zakusów organizacji niem. i szkolnictwa niemieckiego. Trzeba się do tego doda sprawę dobrego zorganizowania szkolnictwa w rozbudowanej się dyktando gdyni, powstanie kompleksu urządzeń oświaty szkolnej na Pomorzu, który trzeba rozwinąć na miejscu. Stąd przywrócenie w stolicy Pomorza Toruniu, zniszczonego w tym czasie Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego należy uważać za najpilniejszy potrzebę oświaty szkolnej na Pomorzu, przy którym wymogami pol. państwa.

6) Równoległe z organizacją ośrodka naukowego na Pomorzu musi iść promowanie kultury pol. do najszerszych warstw ludności, budzenie wartościowych pierwiastków rodzimych, a usuwanie natolów obcych. Można to będzie uskutecznić tylko przez odpowiednio wykwalifikowaną i wykształconą warstwę nauczycielską, która w całości pełni odczuje to swoje postawienie i będzie je umiała prowadzić. Z tego względu oświadczenie Pedagogium nauczycielskiego na Pomorzu należy uważać za nieodroczny warunek pomyślnego

upatrstowanie struktury kulturalnej Pomona.
Potrzeby zaś życia gospod. i handl., dające się
srebrzeliwie odesunąć na terenie gminy o podob.
nym charakterne Liceum handlowe.

7. Niewątpliwie dominacją jest również
rola teatru na Pomorzu, tym bardziej, że ludność
pol. Pomorza była przez dłużej lata postawiana
w trudny miennie życia słowa. Trzeba zatem
i w tej dziedzinie odrobnie dążyć do rozwoju. Kłopot
jednak warunkach może Teatr Pomorski
spełniać swe zadanie tylko częściowo, a to z dwóch
przyczyn:

a) Życie obecne jest bardzo ograniczone tak, że
w razie wyjazdu na występ do Pomorza — jeno
co Teatr Ł. P. spełnia obowiązek miast kultural-
nych — w Toruniu musi być teatr przez ten czas
zamknięty. Sprawy uwaga musi Teatr Ł. P.
pozwolić gminie na wyjazd na teren miasta
i jego potrzeby kulturalne.

b) W wielu miejscowościach Pomorza są, w któ-
rych teatr objazdowy odbywa przedstawienia, są
najzwyklejsze miejscowości. Brak mianowicie naj-
bardziej przydatnych urządzeń, jak ogrzewanie
lub światła elektrycznego. Jest to tym bardziej
przyczyną, że instytucja ta musi posiadać w wielu
miejscowościach np. w Gdyni i w Chłoni
wygodnie urządzone sale teatralne i stałe res-
tauracje (Deutsche Bühnen).

8). Wielką rolę na polu kultury nie-
zycany Pomorze odgrywa wreszcie Tow. Muzyczne
wraz z Konserwatorium Muzycznym w Toruniu
powstałym w r. 1921. Po poczynionych pomysłach
wym. rozwoju, przeto Pom. Tow. Muzyczne

odbył kongres w r. 1935 głównie z powodu niewy-
konalności środków materialnych. Ista-
nowie zadania, jakie sobie Pom. Tow. Mu-
zeum zakreśliło, a mianowicie:

a) rozwinięcie działalności Towarzystwa na ter-
mie całego Pomorza. celem podniesienia ogólnej
kultury murzejskiej

b) utwierdzenie na jej najwyższym poziomie
naukowym. Konservatorium Muze. w Toruniu
— udało się osiągnąć tylko przy uzyska-
niu pełnej liczby zakwalifikowanych i
pedagogicznych, niezbędnego sprzętu szkolnego,
odpowiedniego lokalu etc.

Dochodząc osiągnięć w tej dziedzinie
rezultaty nie wypadają, sakralnego planu
i bez wydatnej pomocy finansowej lepsze
rezultaty są niemożliwe do osiągnięcia.

Prezydium Rady Inne
N. Art. i Kult.
Ziem. Pom.

Prezes

Sekretarz

Dr. ks. Alfons Mańka.

Dr. Zygmunt Kawarski.

Lopoz, d. 1. 2. 1957r.
ml. Keloka 4/5

Milýe Samow, Panie Doktoro!

Minuta mi přesto tydsin temu p. Maria Soreblewka
z Gdyni, se zamloula unesadit u bratra filozofisna, Karla,
na ktorej mladym sporobuwi opskacit z Panem Doktorom.
Ta iniciativna rodata přere mne paritau, zwiella sym-
patia. Ciesnylym sil, zkyby Pan miigly ususknac'
volne chwyl z swogo pracovneho dne u takim celu.

Jako material roamow pozoram sobie za-
tany do minyresu atpis pevnego interview, ktore
mna z mna, Lewa Tobuini thi u prutynkie propa-
gowanys přere mne přet obotě ciserišienem iato-
ienia univertytu z Gdyni.

Uwestety nie dafam sobie swydas tresi wypratu
přetvizi do kontroli přet sygnifikawaniem. To ter

zaurobaten skrešiti' abuntaučs edabiaučs epiletu
 pout atresen nučs osoby, kloba daisiņs jēnre
 upravā nučs v ktopotlīve potoiēnē r uvaģi na
 nučs dobrocs smaka. -

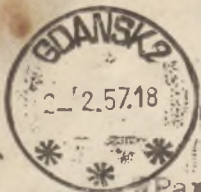
Original drukavany atpūmatem do vefledu
 ad p. dra Tad. Jasin'o kīev - Wrenor, Gmuraldsk
 12.

Langs agrary reserego pavariania

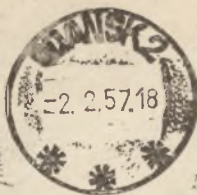
Hugh Chudsinof-

Sep. 13/21 57

- zhm, re o kuminiē spolhanic
 remere var napinē



PODAJĄC W ADRESIE
NAZWE POWIATU
PRZYSPIESZASZ PRZEWÓZ
I DORECZENIE LISTU



Pan

Prof. dr Andrzej Bukowski
Rektor W.S.P.

G D A N S K

ul. Lipowa 21

nad. H. Chudziński - Sopot, ul.Helska 11/5

3000-4
1000-4
1000-4
1000-4
1000-4

Konfrontacja pomorskiej rzeczywistości.W ZACHODNIA POMORSKA

musi stać w Gdyni

tworze Ambicje Gdyni i Jej Duchowe Oblicze. - Co powiedziak "Dziennikowi Bydgoskiemu" miedny miedjaki P. Recenaa Henryk Chudziński.
(Od własnego korespondenta objazdowego "Dziennika Bydgoskiego")

Gdynia, w grudniu.

Gdynia dla jednych to teren spekulacji, dla innych - warsztat pracy gospodarczej. Dla kogo Gdynia prezentuje się jako ośrodek życia intelektualnego, duchowego? Czy w przyspieszonym pulsie życia miasta portowego zapomniano o tej niezwykle doniosłej dziedzinie?

Ukazany w naszym repertażu nasz Gdynia z tej właśnie strony. Do niestety o tym ważnym problemie zapomniał się często w natręciu gerucznego tworzenia dóbr materialnych, a przecież syntezę przyszłej Gdyni, jej charakter i oblicze urobi życie duchowe, sfera zainteresowań naukowych.

Choć Gdynię ukazano ze strony jej wysiłków społeczno-kulturalnych, nie podobna nie zasięgnąć światłych informacji od radnego m. Gdyni, Recenasa Henryka Chudzińskiego, promotora wielu poczyniań, wiążących się ze sferą życia duchowego w Gdyni. Rec. Chudziński, obok ogólnospołecznych walorów pomorskich, reprezentuje osobliwie rdzenny typ pomorskiej inteligencji wysokiej klasy. To już dziedziczy chyba, bo synem jest znanego estety, badacza i historyka s.p. Antalego Chudzińskiego z Gradowicy, o którym wspominają encyklopedie, a o którym głucho na Pomorzu. Niestety!

U

Porzutykłych, wzajemnych konwencjonalnych ceremoniach powitalnych, p. Rec. Chudziński odrazu rozwija swój pogląd na temat przyszłego życia społecznokulturalnego, przedstawiając je w ciekawym naświetleniu.

- Gdynia nabiera rozpędu mocą własnej dynamiki i swoich wpływów gospodarczymi stopniowo opanowuje zaplecze, wchłaniając najbliższe terytorialne regiony. Staże się tym, czym był Gdynia dla "niemieckiego" Pomorza, wiadomym powszechnie rzeczą, że terytorium lądowe grawituje ku morzu i silne tego faktu miasto nadmorskie, wzrastając w gospodarczą siłę, staże się dla innych miast atrakcją. Tak zw. nauka o geopolityce uczy, że centra morskie zastępują nawet stolice. Rzecz jasna, że prawa geopolityczne będą również obowiązywały w Polsce.

- Więc Gdynia będzie konkurencją dla Torunia?

- Oczywiście. Toruń musi ulec temu fatalnemu prawu. Karacie prowadzi politykę sztabowego, który jeszcze ma siłę, ale pozycji/dominacji/dominacji na Pomorzu utraczyć nie zdoła. Bo czymże był Toruń dawniej, gdy z Gdańskiem znajdował się na jednym terytorium państwowym? Był nieczymś, prowincjonalną wieścią.

Na to wtrącam z uśmiechem:

- Panie Recenase, jako dziennikarz obiektywnie notując, jako obywatel Torunia reaguje argumentami: a waztechnica, która ma powstać w Toruniu

- Jeżeli chodzi o wszechnice czy Uniwersytet, to Toruń nie ma dostatecznego tytułu, aby stać się miastem akademickim. Bo jeżeli są główne argumenty przez Toruń wysuwane: Kopernik, Akademia Chłopska, świetna humanistyczna przeszłość i stara urbanistyczna przeszłość kultura Torunia, a więc argumenty o charakterze tradycyjnym, oraz aktualny argument: środowisko naukowe z Towarzystwem Naukowym w Toruniu i biblioteka imienia Kopernika, jako głównymi filarami.

- Tytuły poważne - wtrącam.

- Owszem, ale już przeważnie nieaktualne, bo uważam, że z punktu widzenia dziejowej perspektywy Toruń tytułu do Uniwersytetu już nie posiada. Miałgo dawniej zasłużenie, ale niestety tak się złożyło, jak czasem pięknym i pociągającym pannon, którym poszło wszystko życie męże nie ujętyło.

- Czy zresztą ironię mógłby pan Mecenase poprzeć ciętą argumentacją?

- Co bowiem znaczy, - rozwija swą tezę z przekonaniem uprzejmy mój rozmówca - powstanie wszechnicy w Toruniu? Znaczyłoby pomnożenie polskich uniwersytetów terytorialnych o jeden więcej. Przez to jednakże nie zaspokoiliby się postulatu programu naukowego, potrzebnego Pomorzu. Z geopolitycznego bowiem znaczenia Pomorza dla Polski i sąsiednich regionów lądowych i morskich wynika się jedynie wskazać, że Uniwersytet na Pomorzu winien wypełnić program, wynikający z morskiej polityki mocarstwowej, opartej na polskiej racji stanu. Taki Uniwersytet, o typie morskim stanąć może jedynie w Gdyni.

- Czy to, panie Mecenase, nie jest czasem argumentacja jeszcze jednego więcej patriotyzmu partykularnego?

- Powołuje się na przykłady, które mają swą wymowę: Opatów, z wyjątkiem Polski, obsiany jest wyższymi uczelniami tego typu, a którym mówię, a więc: Wilno, Kosców, Gryfia, Gdańsk, Krolewiec, Sztokholm, Kopenhaga, Helsinge i inne.

Gdynia jest jednym z punktów oparcia słowiańskiego trójkąta trzech mórz i niełaby być pozbawiona wyższej uczelni na korzyść terytorialnego Torunia?

- W Gdyni będzie ciśnie, rytm pracy, pośpiech handlowy i interesów, a nauka lubi ciszę.

- To już ważny Kęjherowo, ale nigdy Toruń. Typ wyższej uczelni na Pomorzu powinien się kształtować wedle geograficznego jej położenia. Powinna to być uczelnia, w której studenci kierowani będą do bezpośredniego zetknięcia się z elementem morskim, do zapoznania się z fizjonomią morza i ze specyficznymi warunkami rozwoju morskich możliwości. Że życie społeczne odczuwa brak wyższej uczelni w Gdyni, o tym mówi powodzenie dobitnie powodzenie sezonowych "Międzynarodowych Wykładów Uniwersyteckich" organizowanych przez dr. Hilarowicza, jakie od lat kilku w miesiącach letnich tu się odbywają.

Gdynia ma wielką siłą atrakcyjną dla naszych pobratymców w słowiańskich i stanie się ona czynnikiem zbliżenia nie tylko młodzieży słowiańskiej, ale zarazem i młodzieży krajów nadbałtyckich. Niech pan redaktor jedno zważy: buduje się zbliżenie między Polską a Szwecją i Danją. Liczymy się z tym, że młodzież skandynawska znacznie napływać do Gdyni, bo tu i bliżej i większa siła atrakcyjna aniżeli w Toruniu.

- Przepraszam, że przerywam - więc może, panie Mecenase, w myśl przysłowia: "gdzie dwóch się sprzeczają tam trzeci..." a zatem Bydgoszcz?

- Już raczej Bydgoszcz, ale nigdy Toruń, a na pewno Gdynia i stałaby się Gdynia!

- Gdyni brak jest stałości naukowej?
- Pod względem oparcia uniwersytetu, czy wszedchniej o środowisko kulturalne, to ze średnich miast polskich Gdynia już dzisiaj posiada najliczniejsze w Polsce skupisko inteligencji zawodowej. Sfera życia kulturalnego już się wyłania. Zaczynamy pionierską pracę w wielolicznych gałęziach społeczno-oświatowych. Raz z rozwojem gospodarczym, ze wzrostem dóbr materialnych wzrastać będą dobra duchowe.

- Co się w tym względzie robi?

- Zakreśliliśmy rozległy program pracy, stawiając sobie jako nakaz chwili pobudzanie zarówno indywidualnych jak i społecznych wysiłków kulturalnych, oświatowych, artystycznych. Uznaję pożyteczną pracę Towarzystwa Szkół sztuki pięknych prof. Szczepieńskiego i sądzę, że należy się jej rozległe wsparcie pomorskiej społeczności intelektualnej. I w dziedzinie muzyki mamy szkoły, stojące na wysokim poziomie, jak Szkoła Muzyczna im. Chopina, Towarzystwo Muzyczne. W stadium organizowania się jest Tow. Przyjaciół Nauk w Gdyni itd. I tak np. mimo braku wiary wśród niektórych jednostek we własne siły, zdołaliśmy w dniu uroczystości listopadowych urządzić wieczór, który pod względem artystycznym dorównywał najlepszym wzorom. Wysiłki wszystkie staramy się skoordynować, a zachęcać pierwszymi pięknymi ich rezultatami, będziemy tu rozwijać pracę oświatowo-kulturalną według programu i systemu. Na terenie Gdyni reprezentuję pogląd, że walory piękna i kultury mają swoje realistyczne znaczenie dla jej interesów. Gdynia, mająca tak znakomite acz nieskrystalizowane jeszcze widoki, by zostać kiedyś "stolicą morską" kraju, powinna sobie urok swego dzisiejszego krajobrazu bezwzględnie zachować - choćby tylko dla tego samego, że to będzie w przyszłości czysty interes: atrakcja dla kulturalnych, wrażliwych na otoczenie ludzi. Zważywszy dewastacje, które w pięknym pejzażu Gdyni przy jej rozbudowie częściowo już zostały dokonane, należy więc tym państwem wszystkim, którzy mają do decydowania o za- i rozbudowie nowego miasta, skłukać w świadomość: Nie marnujcie kapitału, jaki Gdynia posiada w otaczającej ją przyrodzie!

No, proszę zważyć - skontujac i rekapitulując swe wywody mówi mec. Chudziński -, że problem Gdyni nie ogranicza się wyłącznie do administracyjnych granic; nie tylko terytorialnie obejmuje wybrzeże, ale co ważne i będąc najważniejsze, skracza w wyższe duchowe regiony, w sferę głęboko intelektualnego życia. Równowaga między materią a duchem dać nam dopiero może przyszły charakter wszechstronnie pięknej Gdyni. Tworząc się Tow. Przyjaciół Nauk w Gdyni, o rozległym zakresie działania, ma być generalnym sztabem życia duchowego Gdyni, podążającym równomiernie z rozwojem jej życia materialnego.

Pragniemy chyba wszyscy - kończy mój rozmówca -, by Gdynia była pięknym, wielkim miastem polskim. Odczuwamy bowiem bezpośrednio, że Gdynia wyrosła z tętny i z soli do życia państwa i narodu polskiego i chcemy, ażeby wyrażająca się w tym dziele twórcza energia przybrała formę będącą wykładnikiem jej duchowej treści.

Leon Sobociński

Konfrontacja pomorskiej rzeczywistości.W S Z E C H N I C A P O M O R S K A

musi stanąć w Gdyni

Twórcze Ambicje Gdyni i Jej Duchowe Oblicze. — Co powiedział "Dziennikowi Bydgoskiemu" młody Młodszy P. Mecenase Henryk Chudziński.

(Od własnego korespondenta objazdowego "Dziennika Bydgoskiego")

Gdynia, w grudniu

Gdynia dla jednych to teren spekulacji, dla innych — warsztat pracy gospodarczej. Dla kogo Gdynia prezentuje się jako ośrodek życia intelektualnego, duchowego? Czy w przypięszonym pulsie życia miasta portowego zapominano o tej niezwykłej dziedzicinie?

Ukażemy w naszym reportażu naszą Gdynię z tej właśnie strony. Bo niestety o tym ważnym problemie zapomnia się często w natłoku gorączkowego tworzenia dóbr materialnych, a przecież syntezą przyszłej Gdyni, jej charakter i oblicze urobi życie duchowe, sfera zainteresowań naukowych.

Chcę Gdynię ukazać ze strony jej wysiłków społeczno-kulturalnych, nie pedas nie zasięgnać twierdzeń informacji od radnego m. Gdyni, mecenas Henryka Chudzińskiego, promotora wielu poczyni, wiążących się ze sferą życia duchowego w Gdyni. Mec. Chudziński, obok ogólnie-społecznych walorów pomorskich, reprezentuje osobiste różnny typ pomorskiej inteligencji wysokiej klasy. To już dziedziczne chyba, bo synem jest znanego estety, badacza i historyka s.p. Antoniego Chudzińskiego z Brodnicy, o którym wspominają encyklopedie, a o którym głośno na Pomorzu. Niestety!

U

Po zwykłych, wzajemnych konwencjonalnych ceremoniach powitalnych, p. mec. Chudziński od razu rozwija swój pogląd na temat przyszłego życia społeczno-kulturalnego, przedstawiając je w ciekawym uświetleniu.

— Gdynia nabiera rozędu mocą własnej dynamiki i swoich wpływów gospodarczymi stopniowo opanowuje zaplecze, wchłaniając najbliższe terytorialne regiony. Staje się tym, czym był Gdańsk dla "niemieckiego" Pomorza, wiadomo powszechnie rzeczą, że terytorium ludowe grawituje ku morzu i siłę tego faktu miasta nadmorskie, wzrastając w gospodarczą siłę, staje się dla innych miast atrakcją. Tak zw. nauka o geopolityce uczy, że centra morskie zamieniają nawet stolice. Rzecz jasna, że prawa geopolityczne będą również obowiązowały w Polsce.

— Wice Gdynia będzie konkurencją dla Torunia?

1 Oczywiście. Toruń musi ulec temu fatalnemu prawu. Narazie prowadzi politykę szabszego, który jeszcze ma siłę, ale pozycji/dominującej na Pomorzu utrzymać nie zdoła. Bo czymże był Toruń dawniej, gdy z Gdańskiem znajdował się na jednym terytorium państwowym? Był nieczym, małą prowincjonalną miejsciną.

Na to wtrącam z uśmiechem:

— Panie mecenasie, jako dziennikarz obiektywnie notuję, jako obywatel Torunia reaguję argumentami: a wszechnica, która ma powstać w Toruniu?

- Jeżeli chodzi o wszechnicę czy Uniwersytet, to Toruń nie ma dostatecznego tytułu, ażeby stać się miastem akademickim. Bo jakież są główne argumenty przez Toruń wysuwane: Kopernik, Akademia chełmińska, świetna humanistyczna przeszłość i stara urbanistyczna ~~przeszłość~~ kultura Torunia, a więc argumenty o charakterze tradycyjnym, oraz aktualny argument: ośrodek naukowy z Towarzystwem Naukowym w Toruniu i Biblioteka imienia Kopernika, jako głównymi filarami.

- Tytuły poważne - wtrącam.

- Owszem, ale już przeważnie nieaktualne, bo uważam, że z punktu widzenia dziejowej perspektywy Toruń tytułu do Uniwersytetu już nie posiada. Miałgo dawniej zasłużenie, ale niestety tak się złożyło, jak czasem pięknym i posadnym panny, którym pomimo wszystkie życie meza nie użyczyło.

- Czy zrzeczną irenie mógłby pan mecenas poprzeć ciężarem argumentacji?

- Co bowiem znaczy, - rozwija swą tezę z przekonaniem uprzejmy mój rozmówca - powstanie wszechniccy w Toruniu? Znaczyliby. pomnożenie polskich uniwersytetów terytorialnych o jeden więcej. Przez to jednakże nie zaspokoiliby się postulatu programu naukowego, potrzebnego Pomorzu. Z geopolitycznego bowiem znaczenia Pomorza dla Polski i sąsiednich regionów lądowych i merskich wynika się jedyny wniosek, że Uniwersytet na Pomorzu winien wypełnić program, wynikający z merskiej polityki mocarstwowej, opartej na polskiej racji stanu. Taki Uniwersytet, o typie merskim stanąć może jedynie w Gdyni.

- Czy to, panie mecenasie, nie jest czasem argumentacja jeszcze jednego więcej patriotyzmu partykularnego?

- Powołuję się na przykłady, które mają swą wymowę: Oały Baktyk, z wyjątkiem Polski, obsiany jest wyższymi uczelniami tego typu, o którym mówię, a więc: Kilonia, Kosteł, Gryfia, Gdańsk, Królewiec, Sztokholm, Kopenhaga, Helsiņgfors i inne.

Gdynia jest jednym z punktów oparcia słowiańskiego trójkąta trzech mórz i należałoby być pozbawioną wyższej uczelni na korzyść terytorialnego Torunia?

- W Gdyni będzie ciasno, rytm pracy, pośpiech handlowy i interesów, a nauka lubi ciszę.

- To już ważny Wejherowo, ale nigdy Toruń. Typ wyższej uczelni na Pomorzu powinien się kształtować wedle geograficznego jej położenia. Powinna to być uczelnia, w której studenci kierowani będą do bezpośredniego zetknięcia się z elementem merskim, do zapoznania się z fizjonomią morza i ze specyficznymi warunkami rozwoju merskich możliwości. Że życie współczesne odczuwa brak wyższej uczelni w Gdyni, o tym mówi ~~przewidywanie~~ dobitnie powodzenie sezonowych "Międzynarodowych Wykładów Uniwersyteckich" organizowanych przez dr Hilarowicza, jakie od lat kilku w miesiącach letnich tu się odbywają.

Gdynia ma wielką siłę atrakcyjną dla naszych pobratymców słowiańskich i stanie się ona czynnikiem zbliżenia nie tylko młodzieży słowiańskiej, ale zrazem i młodzieży krajów nadbałtyckich. Niech pan redaktor jedno zważy: buduje się zbliżenie między Polską a Szwecją i Danią. Liczymy się z tym, że młodzież skandynawska zacznie napływać do Gdyni, bo tu i bliżej i większa siła atrakcyjna aniżeli w Toruniu.

- Przepraszam, że przerywam - więc może, panie mecenasie, w myśl przysłowia: "gdzie dwóch się sprzeczają tam trzeci..." a zatem Bydgoszcz?

- Już raczej Bydgoszcz, ale nigdy Toruń, a nadewszystko Gdynia i sto razy Gdynia!

- W Gdyni brak jest atmosfery naukowej?

- Pod względem sfer życia uniwersytetu, czy wszechnaioy o środowisko kulturalne, to ze względnie miast polskich Gdynia już dzisiaj posiada najliczniejsze w Polsce skupisko inteligencji zawodowej. Sfera życia kulturalnego już się wyrabia. Zaczynamy pionierską pracę w wielobieżnych gałęziach społeczno-oświatowych. Wraz z rozwojem gospodarczym, ze wzrostem dóbr materialnych wzrastać będą dobra duchowe.

- Co się w tym względzie robi?

- Zakreśliłiśmy rozległy program pracy, stawiając sobie jako nakaz chwili pobudzenie zarówno indywidualnych jak i społecznych wysiłków kulturalnych, oświatowych, artystycznych. Uznaję pożyteczną pracę Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych prof. Szczepilewskiego i sądzę, że należy się jej rozległe wsparcie pomorskiej społeczności intelektualnej. I w dziedzinie muzyki mamy szkołę, stojącą na wysokim poziomie, jak Szkoła Muzyczna im. Chopina, Towarzystwo Muzyczne. W studium organizowania się jest Tow. Przyjaciół Nauk w Gdyni itd. I tak np. mimo braku wiary wśród niektórych jednostek we własne siły, zdołaliśmy w dniu arcydzieł listopadowych urządzić wieczór, który pod względem artystycznym dorównywał najlepszym wzorom. Wysiłki wszystkie staramy się skoordynować, a zaczęci pierwszymi pięknymi ich rezultatami, będziemy tu rozwijać pracę oświatowo-kulturalną według programu i systemu. Na terenie Gdyni reprezentuję pogląd, że walory piękna i kultury mają swoje realistyczne znaczenie dla jej interesów. Gdynia, mająca tak znakomite acz nieskrystalizowane jeszcze widoki, by zostać kiedyś "stolicą morską" kraju, powinna sobie urok swego dzisiejszego krajobrazu bezwzględnie zachować - choćby tylko dla tego samego, że to będzie w przyszłości czysty interes: atrakcja dla kulturalnych, wrażliwych na otoczenie ludzi. Zważywszy dewastacje, które w pięknym pejzażu Gdyni przy jej rozbudowie częściowe już zostały dokonane, należy więc tym panom wszystkim, którzy mają do decydowania o za- i rozbudowie nowego miasta, wkuwać w świadomość: Nie marnujcie kapitału, jaki Gdynia posiada w otaczającej ją przyrodzie!

Bo, proszę zważyć - akcentując i rekapitułując swe wywody mówi mec. Chudziński -, że problem Gdyni nie ogranicza się wyłącznie do administracyjnych granic; nie tylko terytorialnie obejmuje wybrzeże, ale co ważne i będąc najważniejsze, wkracza w wyższe duchowe regiony, w sferę głęboko intelektualnego życia. Równowaga między materia a duchem dać nam dopiero może przyszły charakter wszechstronnie pięknej Gdyni. Tworzące się Tow. Przyjaciół Nauk w Gdyni, o rozległym zakresie działania, ma być generalnym sztabem życia duchowego Gdyni, podążającym równomiernie w rozwoju jej życia materialnego.

Pragniemy chyba wszyscy - konczy mój rozmówca -, by Gdynia była pięknym, wielkim miastem polskim. Odczuwamy bowiem bezpośrednio, że Gdynia wyrosła z ciężzyny i z woli do życia Państwa i Narodu Polskiego i chcemy, żeby wyrażająca się w tym dziele twórcza energia przybrała formy będące wykładnikiem jej duchowej treści.

Leon Sobociński

Sprostowanie 40 p. Wojnarowiczowej

Zamiaru naszego, by zamknąć akcję prasową w sprawie wystąpienia p. Ginnett-Wojnarowiczowej, nie możemy niestety jeszcze wprowadzić w czyn, ponieważ p. Wojnarowiczowa przesłała nam za pośrednictwem p. adw. Wiewiórskiej z Warszawy sprostowanie, powołując się na art. 11 i 19 ustawy prasowej. Pismo p. Wojnarowiczowej nie odpowiada ustawowym wymogom, chcemy jednak zapoznać Czytelników ze sposobem obrony p. Wojnarowiczowej i w tym celu podajemy poniżej główny ustęp nadesłanego nam sprostowania: z

„1) W dyskusji nad odczytem dyrektora Mocarskiego o Wszechnicy na Pomorzu, w której występowałam przeciwko wyłączeniu dzielnicowej w imię konsolidacji całego narodu oświadczyłam, że do przyszłej wszechnicy powinni uczęszczać nie tylko Pomorzanie, ale i młodzież z całej Polski,

natomiast byłoby pożądane, aby młodzież pomorska uczęszczała również i do innych wyższych uczelni w Polsce.

W formie żartu, co z góry zaznaczyłam, i co przez zebranie przyjęte było jako żart, wspomniałam, że należało by może wyznaczyć jakiś procent dla Pomorzan. Oświadczenie moje, przyjęte przez obecnych zgodnie z moją intencją nie wywołało ani dyskusji, ani reakcji ze strony przewodniczącego.

II) Podczas przypadkowej rozmowy prywatnej przed szatnią z mgr. Bukowskim, do której dołączyło się paru nieznanym mi panów, nie mówiłam bynajmniej, że:

- 1) Pomorzanie nie są Polakami,
- 2) Pomorzanie jeżdżą na Kresy napać tam swoje kieszenie.

Mówiłam natomiast, że:

- 1) Nie uznaję wyłączności dzielnicowej, a każdy Polak jest przede wszystkim obywatelem polskim niezależnie od tego z jakiej dzielnicy pochodzi.

- 2) Zarzut, że my przyjeźdźni przebywamy na Pomorzu dla zarobku, odparłam argumentem, że i kupiectwo pomorskie (o poznańskim wcale nie wspomniałam) również jeździ na Kresy dla zarobku, walcząc równocześnie o spolszczenie handlu, co po twierdza tylko zasadniczą moją ideę, że teza „Cała Polska dla Polaków” jest słuszna”.

Tyle p. Wojnarowiczowa. Redakcja nasza jest w posiadaniu zaświadczenia poważnych osób, przeczącego zdecydowanie powyższym twierdzeniom p. Wojnarowiczowej.

Rc II 580

Na spotkaniu towarzyskiem w dniu 19.XI.br. w składzie :
dr. Zukewicz, sędzia Gajda, nacz. Jonas, mgr. Krefft, mgr. Dąbrowski, Labuda
Bukowski w celu ustalenia stanu faktycznego w związku z wystąpieniem
p.Ginet-Wejnarowiczowej w dyskusji na zebraniu publicznym Konfraterni
Artystów z dnia 18.XI.37 po odczycie dyr. Z.Mecarskiego na temat " O
idei uniwersyteckiej na Pomerzu":

Po zabraniu głosu w dyskusji przez: dr.Kusztelskiego Leopolda
mgr. Chyczewskiego, mgr. Muszkewskiego, mgr.Bukewskiego i inż.Wojnarowi-
cza głos zabrała Ginet-Wejnarowiczowa, która co do treści powiedziała
miej więcej co następuje:

Odpowiadając na przemówienie konfrata Bukewskiego mam obawę, czy
stworzenie uniwersytetu na Pomerzu i zasilenie go studentami pomerakimi
jest wskazane ze względu na to, że ten fakt może powiększyć dzielnicowość
Pomerzan, która i tak jest zbyt wielka i tymczasem te objawy dzielnic-
owości trzeba zwalczać. Moim zdaniem w przyszłym uniwersytecie liczbę
studentów-Pomerzan należy ograniczyć do 10 %, reszta zaś powinna studio-
wać na uniwersytetach w Warszawie, Krakowie i Lwowie, aby rozszerzyła
swój horyzont.

Po zamknięciu zebrania w bibliotece wyrażona p.Ginet Wojnarowi-
czowej żal z powodu wypowiedzianych przez nią zdań w czasie dyskusji
nad referatem p.dyr.Mecarskiego w czasie rozmowy w obecności pp.Gajda
Labuda, Dąbrowski, Zaremba, Życzkowski, Wojnarowicza padły z ust p.Wojna-
rowiczowej słowa następujące: Pomerzanie nie są Polakami", odnośnie do
egoizmu Pomerzan "wy nie jesteście Polakami" "na Pomerzu kwitnie dzielni-
cowość", "Patrietyzm Poznańczyków i Pomerzan, który obecnie udaje się
na Kresy Wschodnie", polegają na tym, że idą napychać tam swoje kieszenie
"Przybysze czują się źle na Pomerzu, gdyż spotykają ich na każdym kro-
ku "Antkami z Kongresówki" i "przybyszami z Azji".

Powyższe ustalenia zostały świadkiem wyżej opisanego wystąpienia
odczytane, przez nich jako zgodne z prawdą przyjęte, po czym podpisane.

/-/ Edm. Jonas /-/ Krefft /-/ H. Dąbrowski /-/ A. Bukowski

/-/ Dr. W. Zukewicz /-/ A. Labuda /-/ ~~Wojna~~ Gajda

/-/ Br. Muszkowski.

Do

Redakcji "Słowa Pomorskiego"

- w miejscu

Proszę uprzejmie o zamieszczenie w Ich poczytnym piśmie
poniższego sprostowania:

W związku z "sprostowaniem" p. Ginett-Wojnarowiczowej w "Słowie Pomorskim" z 3.3 grudnia 1937, a szczególnie z ustępem II "sprostowania", zawierającym słowa: "podczas przypadkowej rozmowy prywatnej przed szatnią z mgr Bukowskim, do której dołączyło się paru nieznanych mi panów...", stwierdzam co następuje:

Po odczycie o Wszechnicy Pomorskiej w Konfraterni Artystów grono Pomorzan w bibliotece, znajdującej się tuż przy sali zebrań publicznych, komentowało znane zdania, wypowiedziane przez p. Ginett-Wojnarowiczową w czasie dyskusji publicznej. Gdy p. Wojnarowiczowa, wychodząc z sali, zbliżyła się do wspomnianego grona, zwróciłem się do niej z następującymi słowami: "Mamy do pani żal i jesteśmy głęboko dotknięci słowami, wypowiedzianymi przez panią w czasie dyskusji". Na te słowa, p. Wojnarowiczowa, zamiast sprawy załagodzić, wszczęła z gronem Pomorzan polemikę, w ciągu której starała się uzasadnić swoje stanowisko, zajęte przez siebie w czasie dyskusji publicznej, posługując się znanymi obelżywymi wyrażeniami.

Wobec powyższego "rozmowa" ze mną i w dalszym ciągu z gronem Pomorzan nie miała charakteru "przypadkowego" i "przed szatnią" (1), lecz była w ścisłej łączności z dyskusją publiczną.

W Toruniu, dnia 3 grudnia 1937 r.

84